

Rocznica proklamowania Republiki Wietnamu Płd.

Z okazji III rocznicy proklamowania Republiki Wietnamu Południowego i utworzenia Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego — Edward Gierk Henryk Jabłoński i Piotr Jaroślewicz przeszli na ręce przewodniczącego Prezydium KC Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, przewodniczącego Rady Doświadczalnej przy Tymczasowym Rządzie Rewolucyjnym Republiki Wietnamu Płd. — Nguyen Hnu Tho oraz przewodniczącego Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Płd. depesze z gorącymi braterskimi pozdrowieniami i gratulacjami.

„Wierni tradycjom internacjonalizmu — głosi m. in. depesza — w pełni solidaryzujemy się ze sprawiedliwą walką narodu wietnamskiego i udzielamy jej wszechstronnej pomocy. Wraz z całą polską opinią publiczną światu społeczeństwo polskie wyraża swe obojętność z powodu wzajemnej i rozszerzania przez Stany Zjednoczone działań militarnych. Przylacamy się do powszechnego, zdecydowanego potępienia bombardowań i innych aktów agresji w stosunku do Demokratycznej Republiki Wietnamu. Jesteśmy głęboko przekonani, że sprawiedliwa i bohaterka walka Wietnamu Południowego, całego wietnamskiego narodu, zostanie uwieczniona pełnym sukcesem”. (PAP)

Biuro Polityczne aprobowало wyniki rozmów Polska-USA

Na posiedzeniu Biura Politycznego i C PZPR w dniu 5 bm. wysłuchano szczegółowych informacji i sekretarza KC PZPR E. Gierka oraz członków Biura Politycznego: przewodniczącego Rady Państwa H. Jabłońskiego, prezesa Rady Ministrów P. Jaroszewicza, ministra spraw zagranicznych S. Olszowskiego i sekretarza KC F. Szlachetka — o rozmowach ze stroną amerykańską i zaprobawano wyniki tych rozmów. Dokonano również oceny węzłowych problemów aktualnej sytuacji międzynarodowej. (PAP)

200-tysięczny silnik z „Wiefamelu“

Z taśmy montażowej Wielkopolskiej Fabryki Maszyn Elektrycznych, mieszczącej się w Poznaniu przy ulicy Kościelnej, zszedł ostatni dwustutysięczny silnik elektryczny o mocy 1,1 kW.

Sporość kilkunastu typów silników tu produkowanych ten właśnie cieszy się największym powodzeniem na rynku.

Produkcję tych silników podjął „Wiefamel” w roku 1965, dając wtedy w ciągu roku serię 6,5 tys. sztuk. Wychodząc naprzeciw potrzebom rynkowym, załoga „Wiefamelu” z każdym rokiem zwiększała produkcję, która w roku ubiegłym wyniosła 47 tys. silników. Do końca bieżącej pięcioletki produkcja silnika wzrośnie jeszcze o około 20 tys. rocznie. Będą to nowoczesne silniki. (K)

Setny silnik okrętowy głównego napędu z HCP

Załoga Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” wykonała setny silnik okrętowy głównego napędu, przeznaczony na eksport.

Łączna moc wyprodukowanych „HCP” na eksport silników głównych dużej mocy sięga 800 tys. KM. Silniki te sprzedano do szeregu krajów m. in. ich odbiorcami są Bułgaria, Dania, Indie, Jugosławia, Norwegia, NRD, Pakistan, Rumunia, Szwajcaria oraz Związek Radziecki.

„Cegielski” rozpoczął eksport motorów głównego napędu i silników okrętowych przed 9 laty. Obecnie ok. 40 proc. produkcji tych silników kierowanych jest z „HCP” bezpośrednio na rynki zagraniczne. Zasięg geograficzny tego eksportu stale się poszerza.

GLOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
6
CZERWCA
1972

Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 133 (3795)
Cena 50 gr

A. Davis uniewinniona



12-osobowa ława przysięgłych Sądu Okręgowego w San Jose (Kalifornia) uznała w niedzielę, że znana bojowniczka o prawa Murzynów amerykańskich, Angela Davis nie jest winna zarzucanych jej czynów. Jak wiadomo, oskarżono ją o morderstwo, porwanie i spisek antyrządowy. Ława przysięgłych wydała orzeczenie po posiedzeniu, trwającym bez przerwy 13 godzin.

Na zdjęciu: A. Davis w towarzystwie swoich przyjaciół po ogłoszeniu werdyktu.

CAF — UPI — telefoto

Na wybrzeżu łłok jak w pełni sezonu

Gastronomiczne minusy i plusy

Na wybrzeżu szczecińskim przebywa coraz więcej turystów i wczasowiczów. Mimo nie najlepszej pogody w niektórych ośrodkach, a zwłaszcza w Swinoujściu i Międzyzdrojach łłok jak w pełni sezonu. Wprawdzie niemal wszystkie campingi są wolne, ale jak wynika z obliczeń w domach wczasowych FWP i ośrodkach wypoczynkowych zakładów pracy mieszka już około 50 proc. więcej gości niż w analogicznym okresie roku minionego.

Wszystko wskazuje na to, że rok bieżący będzie rekordowy. Na dobrą sprawę prawdziwy sezon jeszcze się nie zaczął, a to co się dzieje szczególnie w większych ośrodkach robi wrażenie pełni lata. Nie bez znaczenia są udogodnienia jakie od początku br. obowiązują w ruchu granicznym między Polską i NRD oraz otwieranie dodatkowych przejść granicznych na terenie woj. szczecińskiego. Większość turystów, przebywających aktualnie w Swinoujściu — największym kurorcie Ziemi Szczecińskiej, to obywatele NRD. Tylko minionej niedzieli punkt graniczny w Swinoujściu przekroczyło ich około 10 tys. i większość z nich pozostała w tym mieście do późnego popołudnia. Sporo turystów z NRD przebywa także w Międzyzdrojach.

Niestety o ile w analogicznym okresie roku ubiegłego wszystko było przygotowane do sezonu to obecnie istnieją poważne zaległości. Dotyczy to zwłaszcza gastronomii, która wyraźnie opóźniła przygotowania do tegorocznego lata. Np.

w Międzyzdrojach przed kilkoma dniami większość zakładów gastronomicznych była zamknięta. Mało jest jeszcze czynnych punktów tzw. małej gastronomii, a te które podjęły działalność są wprost oblegane przez turystów.

Lepiej przygotowała się gastronomia w innych województwach. Państwowe Gospodarstwa Rybackie w woj. olsztyńskim z myślą o turystach, otwierają smażalnię oraz stoiska ze świeżymi i wędzonymi rybami słodkowodnymi. Pawilony rybackie zlokalizowane będą w Mikołajkach, Ogonkach koło Węgorzewa oraz w Sorkwicach koło Mrągowa, gdzie kajakarze rozpoczynają spływ Krutynią i jeziorami Puszczy Piskiej.

Centrala Rybna prowadzi w br. własne restauracje w Koszalinie, Słupsku i Uście, specjalizujące się w przyrządzaniu potraw rybnych. Zwiększa się też sieć małych barów rybnych, kiosków, bufetów i smażalni. Prawie we wszystkich

Dokończenie na str. 2

Węgierska delegacja w Polsce

Na zaproszenie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, przybyła wczoraj z wizytą do Polski delegacja Patriotycznego Frontu Ludowego Węgier z sekretarzem generalnym PFLW — Istvanem Bencsikiem na czele.

Jak chronić środowisko człowieka

W Sztokholmie rozpoczęła się w niedzielę międzynarodowa konferencja ONZ w sprawie ochrony naturalnego środowiska człowieka. W związku z niedopuszczeniem do konferencji Niemiec i Republiki Demokratycznej krajów socjalistycznych nie biorą w niej udziału.

Min. J. Duhamel w Krakowie

4. bm. minister kultury Francji Jacques Duhamel, w towarzystwie wiceministra kultury i sztuki — Bogusława Płazy przebywał w Krakowie. Francuski gość zwiedził zabytki miasta, Nową Hutę. Odwiedził też b. hitlerowski obóz zagłady w Oświęcimiu — Brzezince.

Potwierdzenie zbrodni w My Lai

Dziennik „New York Times” opublikował fragmenty sprawozdania komisji wojskowej USA prowadzącej dochodzenie w sprawie masowego wymordowania mieszkańców południowowietnamskiej wioski My Lai przez wojsko amerykańskie w marcu 1968 r.

7 i 8 czerwca posiedzenie Sejmu

Ostatni etap prac nad planem 5-letnim

Jak informowaliśmy, 7 i 8 czerwca Sejm PRL rozpatrzy projekt uchwały o 5-letnim planie społeczno-gospodarczego rozwoju kraju — do 1975 roku.

Trzeba tu przypomnieć — że nad głównymi tendencjami rozwojowymi i proporcjami obecnego 5-lecia trwała już od szeregu miesięcy, dyskusja w różnych środowiskach ekspertów, a także wśród załóg zakładów pracy, omawiających podstawowe zadania na tle wytycznych zjazdowych, a następnie — uchwały VI Zjazdu. Nadrzednym i bezpośrednim celem procesu gospo-

darczego w okresie bież. 5-lecia oraz w następnych latach stała się efektywna poprawa materialnych, socjalnych i kulturalnych warunków życia społeczeństwa.

Nowemu ujęciu zadań planu towarzyszy powszechna świadomość, że realizacja tych celów uwarunkowana jest odpowiednią dynamiką rozwoju gospodarki. Tylko przeciętny szybki wzrost dochodu narodowego może umożliwić zwiększenie jego części przeznaczanej do podziału na rzecz konsumpcji, przy równoczesnym zapewnieniu rozbudowy i modernizacji całej gospodarki na rodowej. To ostatnie zadanie

rozumie się jako tworzenie niezbędnych przesłanek do jeszcze szybszej poprawy naszej sytuacji życiowej w okresie drugiej połowy lat siedemdziesiątych.

Elementy te były szczególnie podkreślane na powiatowych naradach aktywności społeczno-gospodarczej, poświęconych omawianiu podstawowych wytycznych pięcioletki. W naradach tych, które odbyły się w ub. miesiącu w całym kraju, uczestniczyło łącznie ok. 70 tys. osób, spośród których ok. 5 tys. zabrało głos. W niektórych województwach — np. katowickim, opolskim czy warszawskim, narady poprzedzono pracą powołanych tam zespołów nad wybranymi problemami projektu planu.

W różnych powiatach dominowały różne zagadnienia. W rejonach o przewadze rolnictwa dyskusja koncentrowała się na kon-

Dokończenie na str. 2

F. Castro przybywa do Polski

Dziś na zaproszenie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka przybywa z oficjalną wizytą do Polski delegacja partyjno-rządowa Republiki Kuby pod przewodnictwem I sekretarza, KC Komunistycznej Partii Kuby, premiera Rewolucyjnego Rządu Republiki Kuby, Fidela Castro.

W czasie wizyty w naszym kraju delegacja przeprowadzi rozmowy polityczne i gospodarcze z przywódcami Polski, zwiedzili Warszawę, Katowice, Kraków i Gdańsk, zapoznając się z osiągnięciami naszego przemysłu oraz życiem i pracą narodu polskiego. (PAP)

(Na str. 3 kreślimy sylwetkę F. Castro).

Wizyta J. Broz-Tito w Moskwie

W poniedziałek przybył do Moskwy z wizytą oficjalną prezydent Jugosławii, przewodniczący Związku Komunistów Jugosławii Josip Broz-Tito. Zo stał on zaproszony do ZSRR przez KC KPZR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

Na lotnisku Wnukowo, przybrany flagami państwowymi Jugosławii i ZSRR Josipa Broz-Tito witali Leonid Breżniew, Nikołaj Podgorny i Aleksiej Kosygin.

W Wielkim Pałacu Kremleskim odbyła się uroczystość wręczenia Orderu Lenina — J. B. Tito. (PAP)

Sprawozdanie komisji, której przewodniczył gen. Pearce, potwierdziło w całej rozciągłości znane z wcześniejszych doniesień prasy o okoliczności wymordowania wszystkich mieszkańców wioski My Lai.

48 statków w Szczecinie

48 statków różnych bander przewoziło wczoraj ładunek i rozładunek w Porcie Szczecińskim. Najbardziej nasilone były prace w basenie drobnicowym, gdzie znajdowało się 10 jednostek pływających. Zadania codzienne realizowane są bez opóźnień.

Największy statek — chłodnia

Przed kilku dniami w stocznii w Nikolajewie przystąpiono do budowy największego na świecie statku — chłodni o wyporności ok. 20.000 ton. Statek ten nosi nazwę „50 lat ZSRR”.

„50 lat ZSRR” będzie miał 172 metry długości, 23 szerokości i 14 wysokości. Statek będzie brał na pokład 8.000 ton ładunku. Będzie wyposażony w najnowszy sprzęt, a towary będą przewożone w kontenerach.

Katastrofa kolejowa w Bengalii

W Dżesore w północnej Bengalii, wydarzyła się w niedzielę tragiczna katastrofa kolejowa. Według wstępnych doniesień 76 osób zostało zabitych, a ponad 500 rannych.

Pociąg osobowy zderzył się do stacji Dżesore został skierowany na niewłaściwy tor i zderzył się z pociągiem towarowym.

Pogrzeb księcia Windsoru

Na królewskim cmentarzu Frogmore w Windsorze odbył się w poniedziałek pogrzeb księcia Windsoru, byłego króla W. Brytanii Edwarda VIII, który po 11 miesiącach zasiadania na tronie brytyjskim zrezygnował z korony, aby poślubić rozwiedzioną Amerykankę, Wallis Simpson.

Księżu Windsoru, który 8 dni temu zmarł w wieku 77 lat we Francji, odmówiono oficjalnego pogrzebu w opactwie Westminster, skim w Londynie. Zamiast tego odbyła się skromna uroczystość pogrzebowa w kaplicy św. Jerzego na zamku w Windsorze. XI-wiecznej rezydencji królów brytyjskich. W uroczystościach brał udział członkowie brytyjskiej rodziny królewskiej, przedstawiciele rządu i grono bliskich przyjaciół.

W pogrzebie uczestniczyła również księżna Windsoru, która po raz pierwszy — w związku z pogrzebem swego męża — gościła w pałacu Buckingham.

Rozpoczęcie rozmów polsko-irańskich

Już pierwszy dzień wizyty w Iranie polskiej delegacji rządowej, z wicepremierem Kazimierzem Olszewskim na czele, dowodzi, że obie strony są zainteresowane wzrostem współpracy gospodarczej i rozszerzeniem jej struktury.

Szach Iranu przyjął Kazimierza Olszewskiego. Radio irańskie, podało, że rozmowa trwała 70 minut i miała przyjacielski, rzeczowy charakter.

Po południu delegacja polska spotkała się z ministrem gospodarki Iranu H. Ansari i rozpoczęła rozmowy. W czasie spotkań z szachem Iranu i w Ministerstwie Gospodarki zwrócono uwagę na widome korzyści dla obu krajów, wynikające z rozszerzenia wzajemnej współpracy. W warunkach szybkiego rozwoju gospodarki Iranu, Polska wyraziła zainteresowanie udziałem w tym procesie poprzez dostawę kompletnych obiektów przemysłowych, maszyn i innego sprzętu.

Równocześnie Polska chciałaby zwiększyć zakres swych zakupów w Iranie. (PAP)

Zachmurzenie niewielkie lub bezchmurne. Temperatura maksymalna od 25 st. na wschodzie do 30 st. na zachodzie. Wiatry umiarkowane i dość silne z kierunków południowo-wschodnich.

LOGODA

Stawka na chłopską samorządność

Aktywizowanie społeczno-produkcyjne gospodarstw indywidualnych i obsługi rolnictwa, to jedno z naczelnych zadań, które stawia się przed kółkami rolniczymi. Zrzeszając w Wielkopolsce ponad 55 proc. właścicieli gospodarstw indywidualnych, przeważnie w pełni produkcyjnych, organizacja ta upowszechnia kulturę rolną i oświatę zawodową, wprowadza postęp techniczny do prac w rolnictwie, propaguje i organizuje zespołowe formy działania, jak np. wspólne zagospodarowywanie gruntów Państwowego Funduszu Ziemi i po gospodarstwach podupadłych ekonomicznie, zespołową hodowlę inwentarza, wylęgarnie i odchownię piskląt, spółdzielnie usługowo-wytwórcze itp.

Istnieją obecnie szczególnie sprzyjające warunki dla rozwoju różnorodnych inicjatyw społecznych i produkcyjnych na wsi. W tym roku zniesiono obowiązkowe dostawy produktów rolnych i żywności, a więc usunięto hamulec specjalizacji w gospodarstwie chłopskim. Nieco wcześniej podwyższono też ceny skupu żywności i mleka. Zniesiono progresję podatkową, uproszczono zasady kontraktacji zbóż, wydano ustawy regulujące stosunki własnościowe na wsi i obrót ziemią. Wprowadzono powszechne ubezpieczenia zdrowotne dla ludności wiejskiej.

Zmienili się także same zasady działalności kółek rolniczych. Wytłoczone one zostały we wspólnej uchwale Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL z września 1971. Podkreśla ona szczególnie mocno rangę samorządu chłopskiego, którego kółka rolnicze są właśnie podstawowym ogniwem; zwraca uwagę, że kółka powinny być głównym partnerem rad narodowych w oddziaływaniu na społeczno-produkcyjny rozwój wsi. Nabiera to szczególnego znaczenia dzisiaj, kiedy rodzi się koncepcja rozwojowa rolnictwa w nowym kształcie gromad.

Kółka rolnicze w Wielkopolsce, skupiając w swych szeregach prawie 236 tysięcy rolników (wraz z członkiniami kół gospodyń wiejskich), dorobiły się prawie 3,5 mld złotych wartości majątku trwałego, z czego 20 proc. stanowi zaplecze techniczne. To znaczny dorobek, lecz zarazem i powód do troski, o to, aby te trwałe dobra były jak najefektywniej wykorzystane dla pożytku wsi. A z tym bywa jeszcze nie najlepiej, o czym świadczy także dyskusja na niedawno odbytych walnych zebraniach kółek rolniczych i zjazdach powiatowych.

Postulaty z tej kampanii zostaną przekazane przez 236 delegatów na dzisiejszym zjeździe wojewódzkim. Obrady Wojewódzkiego Zjazdu Kółek Rolniczych, którym Wielkopolska zapoczątkowuje tę kampanię w kraju, powinny wnieść wiele twórczych myśli do rozwoju tej formy samorządu chłopskiego.

Na terenach MTP

Gorące dni poznańskiej PKS

Podobnie jak w latach ubiegłych również w tym roku, już w pierwszych dniach maja oddział X Towarowo-Spedycyjny PKS w Poznaniu, przystąpił do prac związanych z przygotowaniem XLI Międzynarodowych Targów Poznańskich. Na barkach tego oddziału spoczywa cały ciężar problemów transportowo - spedycyjnych.

Brygady Oddziału X PKS rozładują wagony i ciężkie zespoły samochodowe, przybijające do Poznania z ekspozytami i obudową stoisk. Ponadto urządzają same stoiska oraz prowadzą montaż ciężkich eksponatów, zajmują się również zwózką i magazynowaniem opakowań. Do wczoraj nadeszło do Poznania 346 wagonów i 348 ciężkich zespołów samochodowych z ekspozytami tam zagranicznymi, nie licząc poważnych transportów krajowych. Stanowi to około 75 proc. wszystkich spodziewanych przesyłek.

Brygady PKS wiele problemów miały z eksponatem z Japonii o wadze 49 ton. W tym przypadku skorzystano z pomocy suwnic w jednej z hal fabrycznych Zakładów H. Cegielskiego, skąd na przyczepie niskopomostowej przetransportowano eksponat na MTP. Cała operacja trwała 17 godzin. Ponadto rozładowano i zmontowano 20-tonową prasę, 25-tonowy młot, 30 metrowej wysokości żuraw budowlany, natomiast w najbliższych dniach trzeba będzie ustawić 180-tonową obrabiarkę z Poreby.

Tymi sprawami zajmuje się 7 czteroosobowych brygad specjalistycznych, posiadają-

cych bogate doświadczenie, które pracowały nie tylko w Poznaniu, ale również na wielu wystawach poza granicami kraju. (s)

Czy programy będą lepsze?

Międzynarodowa współpraca w dziedzinie telewizji

W ciągu najbliższych dni w Warszawie odbędą się dwie konferencje, poświęcone międzynarodowej współpracy i wymianiam w zakresie telewizji.

Dzisiaj obraduje w stolicy na swym XII posiedzeniu komisja programowa telewizji Międzynarodowej Organizacji Radia i TV (OIRT). Komisja ta jest organem doradczym OIRT i w zakresie jej działalności znajduje się całokształt zagadnień, dotyczących programów TV.

W toku obrad uczestnicy posiedzenia przedyskutują możliwości dalszego usprawnienia i zacieśnienia współpracy między telewizjami poszczególnych krajów, zrzeszonych w Interwizji i omówią wyniki działalności tej organizacji w 1971 r. Jednocześnie ustalone zostaną zadania komisji programowej TV na rok 1973.

Po krajowym zjeździe

Nowe zadania związku prawników

Krajowy Zjazd Zrzeszenia Prawników Polskich zakończył 4 bm. dwudniowe obrady. Uczestniczyło w nich 460 delegatów, reprezentujących wszystkie środowiska prawnicze: sądownictwo, prokuraturę, adwokaturę, pracowników nauki, administracji, gospodarki i innych.

Po dyskusji plenarnej i pracy zespołów problemowych, które były głównym punktem merytorycznej części obrad, zjazd podjął uchwałę programową, wytyczającą główne kierunki pracy Zrzeszenia w najbliższych latach. Uchwalono też poprawki do statutu ZPP oraz wybrano nowe władze zrzeszenia.

Wśród pierwszoplanowych zadań stojących przed środowiskiem prawniczym uchwalono m. in.: działania na rzecz racjonalizacji procesów legislacyjnych, konieczność uporządkowania w pierwszej kolejności stanu prawa gospodarczego, administracyjnego i prawa pracy, umacnianie służb prawniczych w administracji i we wszystkich jednostkach gospodarki uspołecznionej. ZPP winno zwrócić większą uwagę na integrację nauki prawa z praktyką prawniczą. Stały nurt działalności organizacyjnej zrzeszenia stanowić powinna praca z młodymi prawnikami. (PAP)

Ostatni etap prac

Dokończenie ze str. 1
krotnym ukazywaniu istniejących tam rezerw. Na terenach o walo-
rach turystyczno-uzdrowiskowych
uczestnicy narad skupiali się na
sprawach zapewnienia i rozwoju
bazy dla potrzeb rekreacyjnych i
wszystkich zagadnień z tym zwią-
zanych (gastroonomia, hotelarstwo,
usługi itp.).

Zasadniczą myślą przewodnią
narad było ustalenie dróg i
metod przekroczenia zadań
projektu 5-latki. Tego typu
gospodarska debata, przeprowa-
dzona jeszcze przed uchwa-
leniem planu, daje gwarancje
powodzenia naszych trudnych
zamierzeń na najbliższe lata.
PAP

Od 7 do 9 czerwca odbędzie
się — również w Warszawie —
50 sesja Rady Interwizji, poświę-
cona m. in. ustaleniu wy-
mian programów w III kwar-
tale br. Tematem obrad będą
też przygotowania do transmi-
sji z letnich Igrzysk Olimpij-
skich w Monachium. Uczestni-
cy sesji dokonają również oce-
ny walorów technicznych wy-
mienianych programów. (PAP)

Bez ograniczeń...

... każdy może zaprenumero-
wać „Głos Wielkopolski”.
Tylko prenumerata — przy-
mowa na okresy nie
mniejsze niż kwartał —
gwarantuje stałe otrzymy-
wanie „Głosu”.

O tym, jak dokonać pre-
numeraty — piszemy co-
dziennie szczegółowo na
stronie przedostatniej.

W pięć lat po agresji izraelskiej

Spokój nie oznacza pokoju

Wczoraj minęło 5 lat od a-
gresji izraelskiej. Po obu stro-
nach Kanału Sueskiego stoją
wrogie armie: po jednej armia
okupanta, po drugiej — nowa
armia Egiptu, przygotowująca
się, gdy zawiadą inne drogi,
do wyzwolenia zabranych ziem.
W pięć lat po pamięt-
nym czerwcu Bliski Wschód
nadal jest bezką prochu. Ok-
res który upłynął od tam-
tych pamiętnych dni nie przy-
bliżył pokoju. Dlatego też ra-
cję mają ci komentatorzy a-
rabscy, którzy zwracają uwa-

Zaszczytne wyróżnienia dla polskich uczonych

12 wybitnych polskich uczonych, członków PAN, otrzyma-
ło w ostatnim okresie zaszczytne wyróżnienia międzynaro-
dowe w dowód uznania ich osiągnięć naukowo-badawczych.

Dwaj polscy humaniści — fi-
lozof, prof. Władysław Tatar-
kiewicz oraz językoznawca,
prof. Witold Doroszewski —
wybrani zostali w skład człon-
ków zagranicznych Serbskiej
Akademii Nauk.

Prof. Jan Szczepański, dyre-
ktor Instytutu Filozofii i Socjo-
logii PAN, przewodniczący ko-
mitetu ekspertów dla opraco-
wania raportu o stanie oświa-
ty, wiceprezes PAN, powoła-
ny został na członka zagranicz-
nego fińskiej Akademii Nauk
i Literatury oraz na członka ho-
norowego amerykańskiej Aka-
demii Nauk Ścisłych i Huma-
nistycznych.

Saska Akademia Nauk w
Lipsku wybrała na swego człon-
ka zagranicznego prof. Micha-
ła Śmiałowskiego, a Niemiecka
Akademia Nauk Przyrodni-
czych, Leopoldina nadała człon-
kostwo prof. Tadeuszowi Krwa-
wiczowi. Praca prof. Krwawic-
za, na temat leczenia kata-
raktery, opublikowana w jednym
z międzynarodowych czasopi-
sm naukowych, wyróżniona
została na kongresie europej-

skich okulistów nagrodą Theo-
dora Axenfelda.

Ponadto polscy akademicy
wyróżnieni zostali tytułami do-
ktora honoris causa uczelni za-
granicznych i wybrani do
władz międzynarodowych to-
warzystw naukowych.

Prof. Mieczysław Klima-
szewski otrzymał godność ho-
noris causa w jednej z Stana-
rach Zjednoczonych wyższej
uczelni polskiej — Alliance
College w Cambridge. Na ho-
norowego członka Międzynarodo-
wego Towarzystwa Studiów
Owidijskich wybrany został
prof. Kazimierz Kumaniecki.

Japońskie Towarzystwo Che-
mii Analitycznej przyznało
prof. Wiktorowi Kemuli w do-
wód zasług medal, wręczając
mu jednocześnie dyplom hono-
rowego członka tego Towar-
zystwa. Innego polskiego spe-
cjalistę nauk ścisłych, fizyka
— prof. Arkadiusza Piekara,
londyński Instytut Fizyki wy-
brał na swego członka. (PAP)

Na wybrzeżu łłok

Dokończenie ze str. 1
miejscowościach wypoczynkowych
wybrzeża koszalińskiego, a w Ko-
łobrzegu, Ustroniu Morskim,
Darłowie i Uście będzie ich po
kilka, oprócz 32 stałych sklepów i
3 stałymi otwiera się dla turyst-
ów dodatkowe punkty sprzedaży
ryb, a przy każdym z nich kącik
z patelnią, aby na miejscu można
było konsumować rybne specjal-
ności.

Turyści z centralnych woje-
wództw kraju, udają się do
NRD, chętnie zatrzymują się w Bo-
lesławcu, gdzie w kilkunastu
ładnie urządzonej restauracji
i barach można smacznie zjeść.
Bolesławiecka gastronomia szczy-
ci się tym, że zajęła drugie miej-
sce w ogólnopolskim współza-
wodnictwie o miano najlepiej pra-
cujących przedsiębiorstw gastro-
nomicznych.

Nowe restauracje na sezon uru-
chamia się w Istebnej, Brennej,
Szczyrku, nad Tresną i w Konia-
kowie, a nowe kawiarnie — w
Bielsku-Białej, Jaszowcu i Ustro-
niu. W maju otwarto w Bielsku-
Białej, w Cieszyńcu i w Żywcu ba-
ry szybkiej obsługi, nastawione
głównie na obsługę wię-
kszych grup turystów. Powiaty
bielski, cieszyński i żywiecki
wzbogacił się też o ok. 20 sklepów
spożywczych, nabiałowych i wa-
rzywno - owocowych, głównie w
miejscowościach letniskowych.

Tysiące turystów, którzy — jak
się przewiduje — odwiedzą woj.
krakowski korzystać tu będzie z
560 lokali gastronomicznych oraz
22 nowych zakładów, wśród któ-
rych wyróżnia się duże, nowo-
czesne „kombinat” w Limanowej
— na 400 miejsc. Powstaje też 120
nowych punktów małej gastro-
nomicznej, w takich ośrodkach wypo-
czynkowych jak Rożnów, Cikowice,
Zabrze.

Letni goście znajdują w kar-
tach wielu restauracji woj.
krakowskiego smaczne potra-
wy tradycyjnej kuchni pol-
skiej. Już 15 restauracji — w
miejscowościach wczasowych
i turystycznych — przystąpiło
do tradycyjnego konkursu ku-
linarnego o „Srebrną patelnię
Świątowa”. Mają one w
swoich jadłospisach np. polew-
kę kminkową z grzankami,
zupę z kwaśnego mleka, ziem-
niaki przyprawiane z bryndzą,
schab pieczony ze śliwkami
oraz wiele potraw z jarzyn i
ryb. (PAP)

A. Fiedler płynie do Kanady

Na po- adzie „Stefana Bato-
rego” Arkady Fiedler wypływa
dzisiaj do Kanady, rozpoczyn-
ając tym swoją kolejną przygodę,
którą prawdopodobnie sfi-



nalizuje znów piękna, peł-
na egzotyki książka. Tym ra-
zem zapowiada się na swoisty
debiut rodzinny, bowiem towa-
rzyszący pisarzowi syn Rados-
ław Arkady będzie współauto-
rem bieżących korespondencji i
końcowego zbioru opowiadań.

Celem kilkumiesięcznej wypra-
wy (powrót przewidziany jest na
wrzesień, październik) jest pozna-
nie życia Indian, zamieszkują-
cych wybrzeże Pacyfiku, Kolum-
bię Brytyjską, Saskatchewan,
rejon Vancouver i Calgary. In-
dianie owi żyją przede wszystkim
z połowów łososi, są bardzo
uodolnieni artystycznie — być
może plonem wyprawy będzie
również szereg ich rzeźb i ry-
sunków, które zobaczymy w Pol-
sce.

Fiedlerowie liczą bardzo na
pomoc licznej Polonii kanadyj-
skiej. Przewidziane są spotka-
nia z Polakami z Vancouver i
Ontario. W środowisko Indian
wprowadzi podróżników ich opie-
kun, także Polak ksiądz Leon
Mokwa, z którym Arkady Fiedler
zaprzyjaźnił się 11 lat temu, pod
czas jednej z 3 poprzednich wy-
praw do Kanady. Ośrodki polo-
nijnne obiecały zorganizowanie

KRONIKA DNIA

Sztandar ministra w Czerwonaku

Zakład Produkcyjno - Remonto-
wy Energetyki Przemysłowej z
Czerwonaka k. Poznania zajął pierw-
sze miejsce we współzawodnictwie
pracy za rok 1971 w grupie zakła-
dów remontowych swojego resor-
tu. W dniu wczorajszym odbyło
się uroczyste wręczenie sztandaru
Ministra Górnictwa i Energetyki
oraz Zarządu Głównego Związ-
ku Zawodowego Pracowników
Energetyki. (k)

Prof. R. N. Jones doktorem h.c.

W małej auli UAM w Poznaniu
odbyła się wczoraj uroczystość
nadania tytułu doktora honoris
causa Uniwersytetu im. Adama
Mickiewicza profesorowi Ryszar-
dowi Normanowi Jonesowi z
Kanady. Profesor R. N.
Jones, światowej sławy fizyk,
jest dyrektorem sekcji spektrosko-
pii organicznej Narodowego Cen-
trum Badawczego w Ottawie (Ka-
nada) i członkiem wielu między-
narodowych towarzystw nauko-
wych. Uczony kanadyjski opubi-
kował 172 prace naukowe. Jest je-
dnym z największych autorów
światowych w dziedzinie spektro-
chemii organicznej.

Nadania tytułu doktora honoris
causa UAM prof. R. N. Jonesowi
dokonał prof. Maciej Wiewiórowski.
(mb)

A. Fiedler płynie do Kanady

transportu, który w tych wiel-
kich przestrzeniach jest sprawą
niezmiernie istotną. Wielu Po-
laków jest naukowcami w in-
diankich szkołach, ich związki
z miejscową ludnością dadzą z
pewnością wiele cennych wska-
zówek i informacji.

Na kilkanaście godzin przed
opuszczeniem kraju, Arkady
Fiedler chciałby za naszym po-
średnictwem przekazać najser-
deczniejsze pozdrowienia wszy-
tkim czytelnikom i czyteln-
kom „Głosu”. My życzymy wiel-
kiegou podróżnikowi przede wszy-
stkim zebrania wielu interesują-
cych materiałów, tak aby książ-
ka, która z nich powstanie oka-
zała się kolejnym bestsellerem.
(rk)

Akcja „20 miliardów”

Ponadplanowe produkty dla gospodarki krajowej

Pomyślnie realizują załogi
przemysłu ciężkiego zobowią-
zania podjęte w ramach ak-
cji „20 miliardów”. Plan pro-
dukcji sprzedanej za 5 pierw-
szych miesięcy br. został przez
nie zrealizowany z nadwyżką
ponad 2,8 mld zł. Gospodarka
otrzymała m. in. znaczne do-
datkowe ilości wyrobów hut-
niczych, w tym 3,8 tys. ton
miedzi elektrolitycznej, 90 tys.
ton stali i 84 tys. ton koksu.
Stocznicy przekazały do eks-
ploatacji dodatkowy statek,
załogi Zjednoczenia „Tasko”
wykonały ponad plan 4 loko-
motywy spalinowe, 133 wago-
ny towarowe i 5 wagonów
osobowych. (PAP)

„Koziołki” płacą

LOSOWANIE I
2, 5, 10, 11, 16 dod. 30
Końcówka banderoli nr 1393

LOSOWANIE II
13, 14, 24, 25, 43 dod. 45
Końcówka banderoli nr 423

W 786 grze „Koziołki” w dniu
4 bm., w której odbyły się dwa
losowania wpłynęło: 523.416 zakła-
dów wartości 1.570.243, — zł. Fun-
dusz wygranych wynosi: 863.636, —
złotych.

W losowaniu I stwierdzono:
2 „czwórki” z liczbą dodatkową”
wygr. po 24.903, — zł; 54 „czwórki”
wygr. po 2.132, — zł; 100 „trójek
premiowych” wygr. po 163, — zł;
1.894 „trójki” wygr. po 63, — zł;
2.076 „dwójek premiowych” wygr.
po 25, — zł; 25.499 „dwójek” wygr.
po 5, — zł.

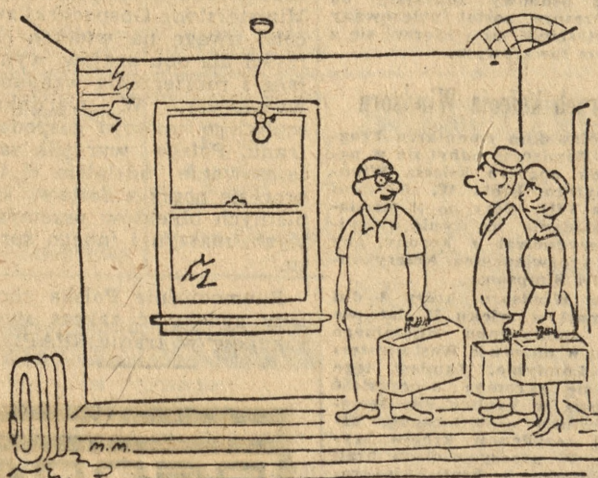
W losowaniu II stwierdzono:
9 „czwórek” wygr. po 10.631, — zł;
32 „trójki premiowane” wygr. po
188, — zł; 794 „trójki” wygr. po
58, — zł; 796 „dwójek premiowa-
nych” wygr. po 26, — zł; 13.836
„dwójek” wygr. po 6, — zł.
Na 4 cyfrową końcówkę bande-
roli 1393 z losowania I stwierdzo-
no: 11 premii po 2.500, — zł i 6 pre-
mii po 500, — zł.

Na 3 cyfrową końcówkę bande-
roli 423 z losowania II stwierdzo-
no 52 premie i to w kol. nr 400
w Kaliszu na numer banderoli
135423 samochód osobowy marki
„Warszawa” oraz 51 premii po
500, — zł.

„Toto-Lotek”

4, 5, 8, 9, 20, 49 dod. 33

HUMOR I SATYRA



Tak, moi drodzy, to jest nasz pokój gościnny. Gdybyście cze-
stnie potrzebowali, dajcie znać.

CZŁOWIEK, O KTÓRYM SIĘ MÓWI

O Fidelu Castro — przywódcy pierwszego w dziejach kontynentu amerykańskiego państwa budującego socjalizm — mówi się, że jego nawet kilkunastominutowe przemówienia telewizyjnie trafiają bezbłędnie do przekonania Kubańczyków. Kiedy, zaś, pojawia się wśród ludzi, a lubi to czynić niezapowiedzianie, jest bezpośredni, z każdym stara się znaleźć wspólny temat. Do wszystkich zwraca się po imieniu, a z kolei jego roztępienie mówi do niego po prostu Fidel.

Fidel Castro ukończył w tym roku 46 lat. Urodził się 13 sierpnia 1926 roku w miejscowości Biran (prowincja Oriente) w rodzinie zamożnego plantatora trzciny cukrowej. Kiedy w Europie kończyła się druga wojna światowa, w roku 1945 Fidel Castro zdał maturę i podjął studia prawnicze na uniwersytecie hawajskim. Brał udział w ruchu lewicowym, współuczestnicząc w demonstracjach studenckich. O jego ówczesnych poglądach może świadczyć fakt, że ochotniczo zgłosił się do oddziałów przygotowujących zbrojną wyprawę na Dominikanę przeciwko tamtejszej dyktaturze Rafaela Trujillo. Za swą działalność dwukrotnie znalazł się w areszcie. Ówczesnym właścicielom kubańskim adwokat w Hawanie, dr Fidel Castro zaraził się w sposób szczególny: po zamachu stanu dokonanym przez Fulgencio Batistę, w marcu 1952 roku wniósł do sądu skargę przeciwko temu dyktatorowi, domagając się jego skazania na łączną karę 108 lat więzienia.

26 lipca 1953 roku 26-letni wówczas Fidel Castro na czele 95 młodych ludzi stanął do zbrojnego ataku na koszar „Moncada” w drugim co do wielkości mieście kubańskim — Santiago. Ten szturm przeciwko dyktaturze Batistę się nie powiódł. Cześć powstańców poległa, niektórzy, w tym Fidel Castro, trafili do niewoli. Ci drudzy 16 października 1953 roku stanęli przed sądem w Santiago, gdzie toczył się proces, który przeszedł do historii Kuby. Fidel Ca-

stro wygłosił wtedy 5-godzinną mowę obrończą, która była zarazem aktem oskarżenia dyktatury Batistę i programem politycznym organizacji powstańczej, nazywanej oddziałem Ruchem 26 Lipca. — Historia mnie uniewinni — wołał wówczas Fidel Castro z ławy oskarżycielskiej. W procesie tym skazany został na 15 lat więzienia, ale — dzięki akcji protestacyjnej ludu kubańskiego — został przy okazji amnestii



zwolniony z więzienia już po dwóch latach; musiał jednak opuścić swą ojczyznę, udając się najpierw do USA, a potem do Meksyku. W tym kraju przygotował się do walki partyzanckiej o wolność Kuby. Dowodząc 82 ludźmi, Fidel Castro 2 grudnia 1956 roku jacht „Granma” dobił do wybrzeży kubańskich. Ten desant był jednak śledzony przez wojska rządowe i jego uczestnicy dostali się niebawem w zasadzkę, z której tylko 22 wyszło żywo, a 12 uniknęło niewoli. Rząd Batistę ogłosił wówczas, że Fidel Castro po-

legł. Kłamstwo zostało zdementowane po roku, kiedy to jeden z korespondentów zagranicznych dostał się do obozu partyzanckiego, gdzie rozmawiał z Castro i skąd przysłał jego zdjęcie, które obiegło potem cały świat. W rzeczywistości bowiem Fidel Castro bezpośrednio po rozbitciu jego oddziału wraz z jedenastu swoimi współbojownikami przedostał się w góry Sierra Maestra. Tam wraz ze swoim bratem Raulem i legendarnym już dzisiaj Che Guevarą rozpoczął organizowanie armii powstańczej, grupując ochotników wokół swego programu dokonania rewolucji politycznej i społecznej. Idee te szybko zyskiwały zwolenników. Po zaledwie dwóch latach armia rewolucyjna zwycięsko wkroczyła do Hawany, a dyktator Batista musiał ratować się ucieczką 1 stycznia 1959 roku władza na Kubie była w rękach powstańców.

Na czele rządu rewolucyjnego Fidel Castro stanął 16 lutego 1959 roku, zaś jako dowódca sił zbrojnych uzyskał najwyższy na Kubie stopień wojskowy majora-naczelnego wodza.

Wkrótce świat otrzymał odpowiedź na pytanie, w jakim kierunku pójdzie Kuba po obaleniu dyktatury sojusznico-związanej ze Stanami Zjednoczonymi. Nowy rząd jeszcze w 1959 roku ogłosił ustawę o reformie rolnej, przydzielając ziemię stu tysiącom chłopów i likwidując latyfundię. Wśród reform zapewnających sprawiedliwość społeczną znalazły się także, jak nacjonalizacja cukrowni, banków, rafinerii ropy naftowej i innych przedsiębiorstw należących do kapitału Stanów Zjednoczonych. W roku 1961 przyszła kolej na ogólnonarodową kampanię likwidacji analfabetyzmu. W kwietniu 1961 roku, tuż przed rozgromieniem przez Kubę atakiem kontrewolucjonistów na Plaży Giron, wspomaganym pomocą wojskową USA — rząd Fidela Castro proklamował socjalistyczny charakter rewolucji kubańskiej. Mówiąc o tym, Fidel Castro stwierdził: „Marksizm jest naj-

Dokończenie na str. 4
TADEUSZ KACZMAREK

Oblicza kobiet

Skromne, pracowite i dzielne. W nich nie przypominają wojujących sufrażetek. Nie szermują jak tamte hasłami równouprawnienia płci. Te prawa, o które gdzieś indziej toczy się jeszcze walka, zdobyły. Gwarantuje je nasz ustrój społeczny. I partnerstwo wynikające z charakteru pracy w rolnictwie. Kobieta wiejska jest nie tylko towarzyszką życia, matką wychowującą dzieci jeszcze zazwyczaj bez pomocy instytucji społecznych, (żłobki, przedszkola, świetlice szkolne), lecz także współorganizatorką produkcji, współtwórcą sukcesów w gospodarstwie, najbliżej i często jedynym pomocnikiem męża czynnego.

Dźwigając brzemie trudów produkcyjnych pospołu z mężem, a także często samotnie (w Wielkopolsce mamy kilkadziesiąt tysięcy rolniczek), nie szczędzi sił i zdrowia. Traci je na ogół szybciej niż mieszkanki miast. Ciężka praca odbija się na jej samopoczuciu, wyglądzie.

DROŻDZE INICJATYW

Niektóre z nich, zdobywszy nieco wiedzy i obcya świadome innych obyczajów w poza wiejskich środowiskach, zaczynają krytycznie oceniać swą pozycję życiową i społeczną. Szukają dróg wyjścia z zaistniałych ułasków. Chcą dalszej poprawy warunków życia.

W tym konstruktywnym „buncie” pomagają znaleźć kobietom drogi wyjścia organizacje społeczne: ongiś Liga Kobiet, teraz koła gospodyń wiejskich. Organizacja zawodowa rolniczek, integralnie związana z kółkami rolniczymi, ma w Wielkopolsce niemałe zasługi w podnoszeniu

poziomu wiedzy ogólnej, fa-dzie owa dziewczyna, gdy zbyt chowej w rozwijaniu licznych inicjatyw społecznych wśród kobiet wiejskich. Popularyzując zdobycze cywilizacji i techniki (mechanizacja gospodarstwa domowego i zagrod), wskazuje kobietom sposoby racjonalnego zagospodarowania czasu zaoszczędzonego dla spraw pozaprodukcyjnych, żeby pomyśleć o kulturze bycia, odpoczynku, zabawie.

W organizacji tej dojrzewają drożdże inicjatyw. Zaczynają się różne formy działalności. Koła gospodyń wiejskich

W wiejskim krajobrazie

doliczyć by się mogły z osiemdziesiąt takich różnych form pracy. Ich celem nie jest bynajmniej wzmacnianie zarzewia „buntu niewiast”. Raczej walki z zaistniałymi tradycjami myślenia, z nieprzydatnymi w obecnej rzeczywistości na wsi normami postępowania.

MIĘSCIE ZDOBYTE PRACĄ

Nie chodzi więc o taki „bunt”, jak pewnej, dość jeszcze naiwnej dziewczyny, która ukończywszy nauki w mieście, protestowała wobec koleżanek na naradzie młodzieżowej:

— Nie mam ochoty zmywać wciąż naczyń, nie jesteśmy tylko stworzone do garnków i do mu...

Zgoda, że nie tylko do tego, lecz umiejętność zmywania naczyń i gotowania nikomu jeszcze nie zaszkodziła. Biedna be-

pożni oświadczenia, gdy zbyt oczywiste prawdy jak tę, że nikt za nią dzieci nie urodzi i nie poprowadzi domu.

Takich nieporozumień pozwalają uniknąć prace wychowawcza i szkoleniowa w kołach gospodyń wiejskich. W powiecie szamotulskim np. przysposabia się je zawsze do roli gospodyni, matki i działaczki społecznej. Współczesna kobieta wiejska musi te funkcje z sobą łączyć, aby coś znaczyć w środowisku.

Świadczy o tym przykład najbardziej aktywnych działaczek kół gospodyń, których praca złożyła się na wysoce pochlebną opinię władz województwa o Wielkopolskach, ich gospodarstwie, zaradności i zaangażowaniu społecznym. Władze partyjne w powiecie średzkim nachwaliły się nie mgą swoich działaczek ze wsi, które spowodowały m. in. wybudowanie pięknego ośrodka wypoczynkowego dla dzieci, założenie licznych dziecińców i placów zabaw.

PARTNERKI

Wyrazem uznania dla działaczek z kół gospodyń były liczne odznaczenia, które otrzymały z okazji niedawnego 15-lecia istnienia tej organizacji. Wysoka ocena działalności społeczno-gospodarczej była ukoronowaniem lat żmudnej pracy i wysiłków — nieszyfrowanych przecież, bo ukoronowanych niemałym dorobkiem.

Na pewno niefatwo było Annie Markiewicz z Bukowca Górnego stworzyć i przez wiele lat prowadzić słynny, nie tylko w powiecie leszczyńskim, zespół regionalny. Do takich upartych działaczek i społeczniczek należała m. in. Janina Budzko ze wsi Uściecie w powiecie nowotomyskim, która pełni obowiązki wiceprzewodniczącej Wojewódzkiej Rady KGW. Podobne cechy wykazują jej współpracowniczki z tej Rady: Józefa Mielczarek z Sulisławic w powiecie kaliskim, Stefania Świdurska z Siemakowa w powiecie międzychodzkiem, obecna posłanka Aleksandra Poch z Romanowa w powiecie średzkim.

Nazwisk można by cytować wiele, gdyż w przeszło trzech tysiącach kół gospodyń gromadzi się prawie 115 tysięcy kobiet wiejskich. Niewiele mniej gospodarzy ich w kółkach rolniczych.

Znaczenie i autorytet KGW wzrasta obecnie jeszcze bardziej, gdyż niejako z urzędu przewodnicząca KGW piastuje funkcję wiceprezesa zarządu kółka rolniczego. Nie jest to formalne zastępstwo, lecz funkcja pełniona na zasadach partnerstwa. Przynajmniej tak być powinno. Nierzadko stanowisko prezesa kółka powierzano podczas ostatnich wyborów kobietom.

W pewnej miejscowości w powiecie nowotomyskim były — męski — zarząd kółka nie chce uznać swej przegranej i oddać insygnium władzy (klucze, pieczęć, akta) w ręce nowo kreowanej, damskiej ekipy. Myślę, że to w końcu uczyni, bo z kobietami wojować nie warto, jak i z mężczyznami też trzeba żyć w zgodzie. Bo idzie przecież o wspólne dobro.

MARIA POLCYNOWA



WSPOMNIENIA

Jan Marcin Szancer — „Teatr cudów”. Czyt., str. 224, z. 20.
„Akacja „N””. Wspomnienia z lat 1941-1944, gdy pod kryptonimem „N” istniała na szczeblu Komendy Głównej AK wyspecjalizowana komórka (od pierwszych liter słowa „Niemcy”). Czyt., str. 764, z. 80.

INNE

Zofia Wedrowska — „100 minut dla urody”. SIT, str. 306, z. 35.
Janusz Karmański — „Ziemia rozi kwiaty” (reportaż). LSW, str. 162, z. 12.
Jerzy Gieraltowski — „Grobowiec rodziny von Rausch”. Iskry, str. 30, z. 6.

NAUKA

Zofia Jopowicz — „Warunki powstania w studiach zoocząnych” PWN, str. 210, z. 30.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 135 (8795) 6 VI 1972

Czechowickie tempo

Nowe obiekty na terenach MTP

Informowaliśmy już o szybkim tempie przygotowań do 41 Międzynarodowych Targów Poznańskich, których otwarcie nastąpi w niedzielę 11 czerwca. Wspominaliśmy też o najważniejszej budowie targowej — pawilonie włoskim. Obiekt ten nie będzie jednak jedyną nowością inwestycyjną najbliższych MTP.

Na uwagę zasługuje również nowy, 3-kondygnacyjny pawilon „Metronexu”, którego budowę przeprowadza w rekordowym tempie Kierownictwo Grupy Robót Targowych PPB z Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4. Realizację nowoczesnego obiektu ze stali, aluminium, szkła i drewna rozpoczęto w marcu br., a już za tydzień znajdzie się w nim ekspozycja polskich urządzeń techniki obliczeniowej.

Zamiast przewidzianych 12 miesięcy, budowa trwała zaledwie kwartał. Przyspieszenie to uzyskano dzięki wzorowej synchronizacji współdziałania trzech biur projektowych (z Poznania, Zabrza i Zielonej Góry) oraz wszystkich współwykonawców, a wśród nich

poznańskiego „Mostostalu”, Wytwórni Oku Budowlanych z Bielska Białej i innych.

Drugim bardzo efektywnym nowym obiektem, przygotowanym przez poznańskich budowlanych, jest pawilon „Polkomexu”; wprawdzie niewielki (250 m kw.), ale o wysokim standardzie wykonania.

Zalogi PPB 4 pracują nie tylko przy wznoszeniu nowych obiektów targowych, do których zalicza się również przygotowywany na przyszły rok pawilon obsługi wystawców. Wykonują one także obudowy stoisk dla ekspozycji krajowej i zagranicznej, stosując przy tych pracach wiele nowych rozwiązań. M. in. w pawilonie 12, dla ekspozycji przemysłu rolnego — spożywczego po raz pierwszy zastosowano stelaż z rur szklanych.

Z robót prowadzonych dla wystawców zagranicznych ciekawostkę stanowi betonowy tor z wyniesionymi lukami, usytuowany w bezpośrednim sąsiedztwie pawilonu USA. Na torze tym mają w czasie trwania MTP jeździć specjalne samochodziki, m. in. miniaturowe starych wozów. (wm)

Quorum czyli... 75 procent

Na sesjach rad narodowych z reguły nie ma ściśle wyodrębnionych miejsc dla radnych. Gdyby były nie przysparzałyby trudności widoków. Ławy to nie nieraz świeciłyby pustkami. Obecnie tylko lista obecności członków rady na jej plenarnym posiedzeniu czyli sesji świadczy o tym, że obecni „plenarne” nie należy traktować dosłownie.

28 października ub. roku na sesji DRN Poznań Stare Miasto nie było obecnych 12 radnych (*). Plenum DRN Poznań zdecydowało 26 kwietnia br. bez 18 członków rady. Na plenarnym posiedzeniu DRN Poznań-Grunwald, w dniu 27 kwietnia br. zabrakło 20 radnych. Ani jednej nieobecności nie uznano za niesprawdliwioną (spośród tych 50).

Podobna jest frekwencja radnych na sesjach powiatowych rad narodowych i (równorzędnym im) miejskich rad narodowych. 22 października ub. roku PRN Nowy Tomyśl w skład tej rady wchodzi 55 osób) odbyła plenarne posie-

dzenie z udziałem 43 radnych. Głosowało 42 radnych, bo jeden przed głosowaniem nad projektami uchwał opuścił salę obrad. 27 stycznia br. na sesję PRN we Wrześni (rada liczy 55 członków) nie przybyło 15 mandatariuszy. PRN Ostrów (60 radnych) 23 czerwca ub. roku odbyła plenarne posiedzenie bez 18 radnych, spośród których 8 nie usprawiedliwiło swej nieobecności. 30 marca br. w sesji PRN Leszno (rada składa się z 50 osób) nie brało udziału 16 radnych. Siedmiu usprawiedliwiło absencję: trzech — chorobą, dwóch — pilnym wyjazdem służbowym, jeden — pilnymi pracami polowymi.

W taki właśnie sposób radni najczęściej tłumaczą swoją nieobecność na sesji. Tylko sporadycznie zdarza się tak, jak usprawiedliwienie jakiegoś przybyłem na sesję, bo do przystanku PKS mam 3 ki-

lometry” lub „nie byłem na sesji, bo nie znam się na zagadnieniach, które były na niej omawiane”. Wracając do typowych tłumaczeń absencji, w których zwykle pojawia się

Frekwencja radnych na sesjach

przymiotnik „pilny”, nasuwa- ją one zastrzeżenia.

Otóż sesje odbywają się stosunkowo rzadko, gdzieś tam może nawet zbyt rzadko. Np. DRN Grunwald zaplanowała sobie na rok bieżący 5 plenarnych posiedzeń. Przeciętna PRN i DRN odbywa rocznie nie więcej niż 3 sesje. O terminie każdej z nich radni jest zwykle zawiadomieni kilkanaście dni wcześniej. Powinno więc tak zaplanować zajęcia zawodowe w zakładzie pracy (tu w grę może wchodzić znalezienie zastępcy) i w gospodarstwie rolnym, by nie absorbowały go w dniu sesji. Oczywiście harmonogram przewidujący w tymże dniu

„luz” nie gwarantuje tego „luzu” w 100 procentach. Doświadczenie życiowe mówi wszakże, że niezmierznie rzadko dochodzi do takich sytuacji, w których zwolnienie z pracy na kilka godzin pracownika — radnego spieszącego na sesję, byłoby równoznaczne z narażeniem zakładu na zakłócenie rytmu produkcji itp. konsekwencje. Niebardzo chce się też wierzyć, że wyjazd służbowy nie można opóźnić lub przyspieszyć o jeden dzień, tak by nie zbiegał się z sesją. Argument o pilnych pracach polowych, które trzeba np. wykonać akurat 3 maja w godzinach 9-14, a więc w tym czasie kiedy odbywa się sesja — też nie trafia do przekonania.

Nasuwa się przeto wniosek, że niektórzy mandatariusze nie dość skutecznie starają się tak ułożyć sobie zajęcia zawodowe, by wygospodarować czas na spełnienie obowiązku w postaci udziału w plenarnym posiedzeniu rady. Pozwala to mówić o niezbyt wyrobionym poczuciu odpowiedzialności części radnych.

Niezadowolająca frekwencja na sesjach wymaga wła-

ściwego przeciwdziałania komisji mandatowych (rad), które są niejako komisjami dyscyplinarnymi w tego rodzaju sprawach. Szczere i docieklive rozmowy powinny ujawnić rzeczywiste przyczyny absencji na sesjach, co z kolei pozwoli zastosować właściwe środki zaradcze.

Jedną z przyczyn niedostatecznej aktywności części radnych jest zapewne ich przeciążenie pracą społeczną. W każdej radzie są tacy jej członkowie, którzy piastują kilka, a bywa, że nawet kilkanaście, funkcji społecznych. Wywiązanie się z wynikających stąd obowiązków jest wręcz niemożliwe. W takich przypadkach komisja mandatowa powinna więc nakłonić radnego do ograniczenia działalności społecznej do rozmiarów zgodnych z jego realnymi możliwościami.

MICHAŁ LUCZAK

*) W skład wszystkich DRN o których tu piszemy, wchodzi po 60 radnych.

Centrum Poznania



Ozdobą jednej z głównych arterii Poznania jest 5 wieżowców, z których trzy czynne są już od lat kilku. W dwóch budynkach — należących do „Miasoprojektu” i „Meramontu” trwają prace wykończeniowe. Do końca tego roku mają być gotowe części wysokie tych budynków. Prace w niższych partiach, przeznaczonych na usługi potrąją do 1973 r. Na zdjęciu: Na pierwszym planie zmierzający hotel „Lech” za nim — wieżowce przy ul. Czerwonej Armii. Fot. — K. Przychodźki

Frombork - miasto wielkiego astronoma

Z wielu miast, w których przebywał Mikołaj Kopernik, żadne — może poza rodzinnym Toruniem — nie jest tak ściśle związane z życiem i działalnością wielkiego astronoma, jak Frombork. Spędził on tu z krótkimi przerwami niemal czterdzieści lat. Na Wzgórzu Katedralnym powstało i nabrało ostatecznego kształtu największe dzieło jego życia — teoria heliocentryczna wyłożona w księdze „O obrotach ciał niebieskich”. Tu 24 maja 1543 roku, Kopernik zmarł i został pochowany.

Od dziesięciu lat trwają we Fromborku prace konserwatorskie, poprzedzone gruntownymi i długotrwałymi badaniami archeologicznymi, architektonicznymi i studiami historycznymi. Miasteczko nad Zalewem Wiślanym stało się też miejscem największej w dziejach Związku Harcerstwa Polskiego akcji pod nazwą „Operacja Frombork 1001”, polegającej na porządkowaniu wyświeconych i chłopów miasta, a także pomocy przy odbudowie niektórych obiektów.

Największe przemiany dokonały się we Fromborku na Wzgórzu Katedralnym. Przepiękna, odrestaurowana katedra gotycka, z XIV wieku jest magnesem przyciągającym turystów. Jej dodatkowa atrakcją to organy o wyjątkowo pięknym brzmieniu. Oko przy ciągają również pięknie odnowione baszty, wieże i mury obronne.

Obecnie prace konserwatorskie koncentrują się na dzwonnicy. Jest to najpotężniejszy we Fromborku bastion późnogotycki o murach siedmiometrowej grubości i ośmiobocznym przekroju. Z tego tytułu

bastion zwany jest Oktogonem. Dzwonnica, wypalona podczas wojny, utraciła piękny hełm barokowy — trwa więc jego rekonstrukcja. Równocześnie odbywają się kolejne „wykopki” na katedralnym dziedzińcu oraz prace renowacyjne w kilku innych punktach Wzgórza.

Leżący u jego stóp Frombork jest również rozkopany. W miasteczku zniszczonym podczas wojny, zachowało się tylko kilka zabudowań — stary, gotycki układ architektoniczny i trochę domów. Obecnie jest to więc jeden wielki plac budowy.

Wznosi się tu dworzec kolejowy, zespół gastronomiczny składający się z restauracji na 120 miejsc, baru szybkiej obsługi na 60 miejsc i kawiarenki na 40 miejsc oraz Dom Usługowy z apteką. Prowadzone są także roboty kanalizacyjne, buduje się oczyszczalnię ścieków i nowy budynek poczty.

Czy czas niezbędny na wykonanie tych prac oraz na

ogólne doprowadzenie miasteczka do porządku nie okaże się zbyt krótki, zobaczymy w roku przyszłym. Do zrobienia jest bowiem jeszcze sporo.

Dzisiejszy Frombork w nie których miejscach przypomina odpustowe miasteczko: zgrupowane obok siebie pawilony, kioski i budki, toporne w kształcie, pomalowane jaskrawymi kolorami rąż. Wydaje się, że i na ten, tylko po zorny drobniarz, powinni zwrócić uwagę gospodarze miasta.

Przed Fromborkiem rysują się atrakcyjne perspektywy nie związane już z Rokiem Kopernikowskim. M. in. w sąsiednim Braniewie oraz w leżącej po drugiej stronie Zalewu Wiślanego Krynicy Morskiej natrafiono podczas badań geologicznych na wody mineralne o dużym stężeniu bromu i jodu. Nie jest wykluczone, że w przyszłości jeździć będziemy do Fromborka nie tylko w celach turystycznych, ale także na kurację.

CEZARY RUDZIŃSKI



Frombork — odbudowa dzwonnicy.

Fot. — autor

Człowiek, o którym się mówi

Dokończenie ze str. 3

ślusniejszą teorią naukową. Stwierdzam z największym przekonaniem, że jestem marksistą, leninowcem i pozostał nim do końca mego życia”. Potwierdził to także swą praktyką polityczną, przekształcając w 1965 roku powołane cztery lata wcześniej Zjednoczone Organizacje Rewolucyjne (od 1963 r. — Zjednoczona Partia Rewolucji Socjalistycznej) w Komunistyczną Partię Kuby. Od powołania w dniu 3 października 1965 roku Komitetu Centralnego KP Kuby jest jego I sekretarzem.

Rewolucyjna Kuba, otoczona zewsząd państwami kapitalistycznymi, ma swoich dobrych sojuszników przede wszystkim w Związku Radzieckim (Fidel Castro gościł tam dotychczas dwa razy — w roku 1963 i 1964) i europejskich krajach socjalistycznych. Do nich to udał się obecnie w swą wielką podróż premier Fidel Castro. Także w Polsce, dokąd dzisiaj przybywa, witany będzie jako przywódca bratniego i bliskiego nam narodu.

TADEUSZ KACZMAREK

DO REDAKTORA GŁOSU

Także gnieźnieńskie „Szpaki”

W związku z materiałem pt. „Przed stu laty zmarł Stanisław Moniuszko”, opublikowanym w nr. 129 z dnia 1. 6. 1972 r. Pańskiego znakomitego pisma, uważam za potrzebne poinformowanie Pana, że gnieźnieński Chór Chłopców „Szpaki” również przygotował program moniuszkowski, wielokrotnie eksploatowany w kraju oraz w okresie majowej podróży zespołu do ZSRR, gdzie ponadto Chór nagrał utwory Moniuszki dla radia i telewizji.

Łączę wyrazy szacunku

mgr Wiesław Kiser
kierownik artystyczny

PTTK szkołą społecznego wychowania i zaangażowania

W uchwałach VI Zjazdu partii, a ostatnio także w szeregu dokumentów państwowych znajdują się liczne sformułowania dotyczące potrzeby rozwoju turystyki i wypoczynku. W realizacji wielu postanowień ostatnich miasec sporu zadań spada na Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, organizatora masowej turystyki dla pracujących i uczącej się młodzieży.

50 delegatów oddziałów PTTK w Wielkopolsce właśnie w minionej niedziele radziło na V Okręgowym Zjeździe Sprawozdawczo-Wyborczym głównie nad nowymi formami rozwoju turystyki w naszym województwie. Organizacja PTTK w Wielkopolsce skupia dzisiaj około 30 000 członków. Nie znaczy to jednak, że wyłącznie dla nich organizuje liczne imprezy w postaci rajdów, wycieczek i wypoczynku niedzielnego celem zbliżenia społeczeństwu przeszłości kraju oraz wszystkich elementów jego współczesnego rozwoju.

Okres sprawozdawczy obejmował lata 1969—1971. W tym czasie wielkopolskie PTTK urządziło ponad 1170 różnorodnych imprez dla ponad 100 tys. uczestników. Zarazem odbyło się w tym samym czasie prawie 6 900 wycieczek o różnym charakterze, w którym brało udział więcej niż 115 000 osób. Jedną z form oddziaływania to także wystawy i poradnie turystyczne. Tylko w 1971 roku na 194 wystawach było prawie 45 000 osób, zaś poradnie i placówki Informacji Turystycznej udzieliły porad bez mała 28 tysiącom wycieczkowiczów i turystów.

Wiele mówiono na niedziel-

nym Zjeździe o dotychczasowych zdobyciach i osiągnięciach PTTK. Dowodem przeznaczenia tej organizacji jest stały wzrost liczby kół i członków, pogłębianie pracy poszczególnych społecznych komisji turystyki kwalifikowanej, lepsze przeprowadzanie różnych imprez, zwiększanie bazy turystycznej w naszym regionie itp. Szczególnie należy tu podkreślić wzrost wpływu PTTK w zakładach pracy i szkołach, co nie dzieło się bez pomocy kierownictwa tych placówek, jak i WKZZ czy Kuratoriumu OSP. Wykazuje się też dzisiaj wielkopolskie PTTK silnymi, szeroimi kontaktami z różnymi instytucjami czy organizacjami masowymi. Należą do takich komitetów KFiT, WKZZ, ZMS, ZHP, TKKF i inne.

Dyskusja koncentrowała się jednakże głównie na rozważaniu możliwości wdrożenia w życie szeroko zakrojonego programu działania na okres do 1975 roku.

Pragnąc w pełni stać się szkołą społecznego wychowania i zaangażowania, wielkopolska organizacja PTTK zamierza nie tylko podnieść liczbę efekty swego działania. Głównie — jak podkreślano — powinno jej zależeć na poszerzeniu kręgów oddziaływania, zwłaszcza w zakładach pracy, a także w nowych osiedlach mieszkaniowych. Inną domeną, w której zarysowują się szersze pogłębienia działania, to ochrona środowiska i zabytków kultury narodowej. Mówiono także o potrzebie silniejszego wiązania turystyki z krajoznawstwem, i to nie tylko w zakresie popularizacji przeszłości, lecz także dzisiejszych zdobyczy regionu. Ważna dziedzina, to rozwi-

Piłkarze w centrum uwagi

Wbrew tytułowi, chciałbym dzisiaj komentarz rozpocząć od tenisa ziemnego. W niedzielę zakończył się w Poznaniu międzynarodowy turniej o puchar MTP. W finale gry pojedynczej meczyn spotkały się dwie nadzieje tenisowe NRD i Polski: Thomas Emmerich i Wojciech Fibak. Po pięciosetowym pojedynku, który odbył się w niedzielne popołudnie i trwał ponad trzy godziny, zwyciężył młody tenisista z NRD. Ostatnie dwa sety wygrał on gładko w identycznym stosunku 6:2. Osobiście jednak jestem przekonany, że Fibak był zawodnikiem lepiej wyszkolonym technicznie, dysponującym bogatszym repertuarem uderzeń i kiedy na początku spotkania dysponował odpowiednim zapasem sił, inicjatywa należała do niego. W miarę jednak upływu czasu przewagę na korcie zaczął zyskiwać Emmerich, który okazał się zawodnikiem o znacznie lepszej sprawności fizycznej i kondycji od Fibaka. Tenisista, który w ciągu spotkania wykonał setki startów, przyspieszeń, odbija z góry, z dołu z boku musi być niezwykle sprawny i wytrzymały. A tego chyba brakuje polskiemu tenisistom i na co koniecznie powinni zwrócić uwagę trenerzy, gdyż nikt nie wątpi, że Fibak jest naszym aktualnie najświetniejszym talentem tenisowym i z jego osobą wiążemy wielkie nadzieje.

Problemem sprawności fizycznej muszą również więcej czasu poświęcić trenerzy piłkarzy. Z zainteresowaniem oglądałem w niedzielę transmisję z meczu reprezentacji młodzieżowych Polski i Anglii. Zdajemy sobie sprawę z różnicy poziomu jakiegoś piłki nożnej w obu tych krajach. Przy bezpośredniej konfrontacji przyszłych reprezentantów Polski i Anglii, nie rzucała się specjalnie w oczy różnica w wyszkoleniu technicznym, ale przede wszystkim sprawność poszczególnych zawodników. Anglicy byli jak te nakręcone sprężyny, błyskawicznie wchodzący na pustą polę, będący ciągle w ruchu, umiający nawet w największym tłoku utrzymać się przy piłce. Jestem przekonany, że mamy w Polsce równie utalentowaną młodzież jak w krajach, które odgrywają czołową rolę w światowym piłkarstwie. Problem w tym, że metody szkoleniowe nie są chyba dostosowane do wymogów jakie stawia przed zawodnikiem współczesna piłka nożna.

Wróćmy jednak na krajowe podwórko. Poznański Lech przegrał w Katowicach i wielu kibiców położyło już przysięgiwo krzyż na ten zespół, uważając, że nie ma już żadnych szans na awans do ekstraklasy. Są oni jednak w błędzie. Prawdziwi sportowcy, a za takich przecież uważamy piłkarzy Lecha, walczą do końca, nie rezygnując z żadnej szansy. A takowe jeszcze istnieje i to spore. Lech nadal znajduje się na drugiej pozycji i choć gra jeszcze z liderem — Górnikiem ROW, nie stoi na przeszkodzie aby wygrał ten mecz i dwa dalsze, zapewniając sobie awans do grona najlepszych drużyn krajowych. Czekamy na pełną mobilizację zespołu a działacze i kibiców prosimy o nie załamywanie rąk. Wszystko jeszcze jest możliwe.

MACIEJ STABROWSKI

Na piłkarskich boiskach

PUCHAR POLSKI

Górniki — Legia 5:2 (1:2)

Arka — Hutnik 1:1
GKS Kat. — Lech 3:0
Motor — Górnik 1:0
AKS Niwka — Garbarnia 4:1
ROW — Włókniarz 3:0
Urania — Piast 0:0
Zawisza — Start 0:0
Star — Śląsk 3:0

1. ROW	27	38	34-15
2. Lech	27	34	28-14
3. Górnik	27	33	27-16
4. Arka	27	31	37-22
5. Śląsk	27	30	29-19
6. GKS Kat.	27	30	28-20
7. Urania	27	27	23-21
8. Hutnik	27	27	24-23
9. Star	27	25	34-38
10. Zawisza	27	25	20-26
11. Motor	26	25	19-26
12. Piast	27	25	29-42
13. AKS Niwka	27	24	24-28
14. Start	27	23	30-33
15. Włókniarz	27	18	17-43
16. Garbarnia	26	15	14-31

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA GRUPA POŁNOČNA

Baltyk — Warta 1:1
Polonia — Kujawiak 2:0

Stoczniołowie — Gryf 5:0
Olimpia Poznań — Wisła 0:0
Lechia — Czarni 5:0
Gwardia — Elana 3:1
Zastal — Arkonia 2:0
Olimpia E. — Zagłębie 0:0

1. Lechia	27	43	39-12
2. Arkonia	27	34	56-20
3. Zagłębie	27	33	36-23
4. Stoczniołowie	27	33	37-21
5. Gwardia	27	33	32-22
6. Warta	27	30	37-20
7. Zastal	27	29	37-32
8. Olimpia EL	27	28	28-22
9. Baltik	27	27	38-28
10. Olimpia P-Ł	27	27	23-19
11. Wisła	27	25	26-32
12. Czarni	27	24	32-43
13. Polonia	27	21	18-30
14. Elana	27	17	26-66
15. Gryf	27	14	20-32
16. Kujawiak	27	14	19-55

GRUPA ZACHODNIA

Górniki R. — Calisia 3:1

KLASA OKRĘGOWA

Sparta Szam. — Odra 2:1
Ostrovia — Calisia II 2:0
Błękitni — Przemyśl 1:0
Włókniarz — Warta II 1:0
KKS Kępno — Lech II 1:0
Grunwald — Dyskobolia 3:1
Polonia L. — Tur Turek 3:0
Polonia P-Ł — Olimpia II 1:1

1. Polonia P-Ł	26	40	53-16
2. Sparta Szam.	26	35	36-19
3. Lech II	26	34	58-20
4. Grunwald	26	30	43-21
5. Polonia L.	26	30	44-37
6. Przemyśl	26	29	34-29
7. Dyskobolia	26	29	35-34
8. Ostrovia	26	29	37-21
9. Włókniarz	26	24	29-41
10. Warta II	26	23	32-30
11. Odra	26	21	26-34
12. Błękitni	26	21	21-40
13. Tur	26	20	30-43
14. KKS Kępno	26	20	27-54
15. Calisia II	26	18	21-42
16. Olimpia II	26	15	15-40

anie kadry przewodniczącej, zwłaszcza ze względu na zwiększony napływ turystów zagranicznych. PTTK dysponuje wprawdzie ponad 560 przewodnikami, jednak za mało wśród nich osób ze znajomością j. obcych. Istnieje też potrzeba znacznego poszerzenia bazy turystyczno-wypoczynkowej w postaci domów i stacji turystycznych oraz biwaków.

Ten ambitny plan działania — jak podkreślił to szczególnie prezes ustępującego Zarządu Okręgu, Bogdan Gawroński, będzie mógł być w pełni zrealizowany, jeśli tylko cały aktyw PTTK wykaże pełne zaangażowanie w podejmowane prace organizacyjne.

Na niedzielnym Zjeździe, w którym uczestniczył także kierownik Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR, Marian Jakubowicz, wiceprezes ZG PTTK, Jerzy Przeździecki, wręczył honorowe Odznaki PTTK za dotychczasową wybitną pracę w towarzystwie. Złote odznaki otrzymali: Helena Kania, Halina Nowaczyk, Kazimierz Ostrowski, Henryk Kamiński, a srebrne — Adam Hoffmann i Jerzy Kubiś, a zbiorowo — Odział Międzywojewódzki. Również Złota Odznaka przyznana wiceprzewodniczącemu WKFiT w Poznaniu — Jerzemu Zwiackiemu. Otrzymał on także Honorową Odznakę Turystyki Kajakowej. Następnie ZO PTTK otrzymał Honorowy Dysk przyznany przez WKFiT, natomiast decyzją GKFiT aktywnista Mieczysław Woźniak z Kalisza odznaczony został srebrną odznaką Zastępcy Działu Turystyki. „Złoty Dysk” WKFiT otrzymało siedmiu innych działaczy organizacji turystycznej.

W wyniku dyskusji i wyborów, prezesem ZO PTTK została Anna Tyczyńska. (c)

W kraju i na świecie

W dwudniowym indywidualnym mityngu łączniczym, rozegranym na torach w Poznaniu wystąpił reprezentant miejscowej Surmy, Kielec i Łódź. W konkurencji se niórow pierwsze miejsce wywalczył Jacek Malyska (1124 pkt.) przed Tadeuszem Malickim (1117 pkt.) — obaj z Surmy. Wśród seńalek najlepszą okazała się Broniewska (Surma) — 1102 pkt. Pierwsze miejsce w zespole junior rek zdobyła Jagiśtyn (Kielec) — 1010 pkt., w konkurencji juniorów — Kujawa (Surma) — 1105 pkt.

Na krytej pływalni w Lublinie odbyły się VI pływackie mistrzostwa Polski inwalidów. Uczestniczyło w nich ponad 200 zawodników i zawodniczek z kilku województw. Pierwsze miejsce zajął drużyna Poznań — 167 pkt. wyprzedzając Wrocław — 154 pkt. i Katowice — 107 pkt.

VIII Ogólnopolskie zawody w gimnastyce artystycznej, które odbyły się w Gdyni, zakończyły się sukcesem w punktacji drużynowej reprezentantek poznańskich Energetyka — 92,60 pkt. przed Tezą Gdynia — 44,80 pkt. i Startem Gdynia — 43,70 pkt. Zwycięzcy zdobyli puchar Polskiego Związku Gimnastycznego. W klasie mistrzowskiej zwyciężyła — Hemmerling — Energetyka.

Hokey na trawie

Po raz 12 Warta mistrzem Polski

Wyniki ostatnich dwóch kolejek spotkań pierwszej ligi, zapewniły poznańskiemu Wartę po raz dwunasty tytuł mistrza Polski. W 21 meczach Warciarze zdobyli 33 pkt. i stos. bramek 54:18.

Lech ma największe szanse na zajęcie drugiego miejsca. Może go jeszcze wyprzedzić Grunwald, pod warunkiem, że wygra oba za ległe mecze. Wówczas zrówna się punktami ze swoim lokalnym rywalem, ale wojskowi będą mieli korzystniejszy stosunek bramek i zajmą tytuł „tradycyjnego” już wicemistrza Polski.

Zespoły, które przed rokiem zasiłki ekstraklasę: LKS Rogowo i Budowlani Poznań opuszczają I ligę, na ich miejsce wchodzi zwycięzcy ligi międzywojewódzkiej: Sparta — Wrocław i Piast Gliwice.

Oto wyniki ostatnich spotkań:

LKS Rogowo — Sparta Gn. 1:2
Stella — Start 1:1
Budowlani — Warta 0:0
AZS K-c — Grunwald 1:1
Polonia Śr. — Górnik 0:0
Stella — Sparta 0:0
LKS Rogowo — Start 0:2
AZS — Warta 0:3
Polonia — Siemianowiczanka 2:3
Lech — Siemianowiczanka 2:0
Lech — Górnik 2:0

W naszym obiektywie



Wojciech Fibak (na zdjęciu) z poznańskiego AZS-u, przegrał w finale turnieju o puchar MTP z mistrzem NRD Emmerichem.



Podczas lekkoatletycznych mistrzostw okręgu, Ziółek z AZS-u skoczył wzwyż 2,03.

Fot. (2) — K. Przychodzki

Aby kółka toczyły się bezpiecznie

TEATR

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Król i złodziej”.
OPERA — g. 19 „Straszny dwór”.
OPERA — g. 19 „Piękna Helena”.
MARCINEK — g. 11.30 „Z nami przygoda”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIĘZNO Lech: „Zwariowany weekend”.
KOŚCIAN: „Krwawy tropem”.
LESZNO: „Play Time”.
NOWY TOMYŚL: „Ucieczka w kaidanach”.
OBORNIKI: „Michał Walec”.
SREM Słonko: „Złoty piękny dragoon”. Klubowe: „Upadek czarnej konsuli”.
ŚRODA: „Kobieta kot”.
SZAMOTULY: „Stoneczniki”.
WAGROWIEC: „Cyk straceńców”.
WRZESNIA: „Słodka Charity”.

W POZNANIU
FOTOPLASTIKON — g. 13-20 „London cz. II — Rodzina Królów”.
Plac przy ul. Marchewskiego (za Operetką) — Czeskie Wesołe Miasteczko Pardubice — g. 16-22.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert z cyklu „Musica viva”: Konstanty Andrzej Kulka — skrzypce Jerzy Marchwiński — fortepian.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 5.03 Raporty: 8.16 Mel. na zamówienie: 8.25 Co słychać w Polsce... na świecie: 8.30 Motospory: 8.45 W kilku taktach... w kilku słowach: 9.14 kl. V: „Krolewicz Kazimierz” — słuch.: 9.30 Ludowa muzyka Wietnamu: 9.40 Dla przedszkoli: „Mirek i Morka” — słuch.: 10.05 „Twierdza” — fragm. 8. pow.: 10.25 Ze świata opery: 10.50 Rodowody Idee — mon. 11.25: 11.14 kl. VIII (geografia): „W klubie Trzech Kontynentów”: 11.25 Z katalogu starych przebojów: 11.44 Skrzynka poszukiwawcza: 11.59 Rodzice a dzieci: 12.23 Z bytowskiej fonoteki muzycznej: 13.14 kl. III i IV (wzrost. muzyczne): „Z piosenki i tańca na wakacje”: 13.20 Filmowy serwis muzyczny: 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”: 13.55 Uwaga niewypały: 14. Wesoły autobus: 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców: 16.05 Opinie ludzi partii: 16.15 Rok Moniuszkowski na antenie PR: 16.30 Popołudnie z młodzieżą: 16.50 Muzyka i Aktualności: 19.15 Kupię, nie kupię, posłuchaj: 19.30 „Opinia” do radca konsumenta: 19.35 Koncert żywych: 20.30 Spod Pilska nad Nidą: 21. Raporty Red. Spół.: 21.20 Teatr PR — Studio Klasyczne: „Kłopoty z panem starostą”: 22.10 Muzyka rozrywkowa: 22.20 Po raz pierwszy na antenie: 23.10 Przegląd i poglądy: 23.20 Fonorama: 23.45 Ewidencja rosyjskich ballad: 0.10 Program nocny z Katowic.
WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10. 12.05. 15. 16. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 8.05 10 minut w rytmie walca: 8.35 Biuro Listów odpowiada: 8.45 Gra Zespołu Klarncistów pod kier. S. Maciejewskiego: 9. Łódzki kotowrotek muzyczny: 9.35 Z życia ZSRR: 9.55 Panorama polskiej muzyki rozrywkowej: 10.25 Zespół „Dziwiatek”: 10.35 „Jak dzieci”: 10.55 Kompozytor tygodnia — S. Moniuszko: 13. Czas dobrych gospodarzy: 13.15 Słuchacz pisał — my odno wiadamy: 13.25 Piosenki o kwiatach: 13.40 „Kraciasta chusta”: 13.45: 14.05 „Przed Festiwalem Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze”: 14.25 Muzyczny atlas świata: 14.45 „Blekitna szatafeta”: 15. W 250-tą rocznicę śmierci Johana Kuhnaua: 15.35 Stoleczna aktualności muzyczne: 17.15 Aud. społeczna: 17.25 Młode zespoły wokalno muz. rozrywkowe: 17.40 Aud. młodzieżowa: 17.55 Radiexpress: 18.05 Wielkopolskie zespoły chóralne: 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki: 19.15 Język angielski: 19.30 Magazyn literacko-muzyczny „O solo mio”: 21.16 „Z na gra solistów zaproszonych do naszego studia” — Belkijski klasycysta Charles König: 21.30 Raporty literackie: „Kobiety mają pierwszeństwo”: 21.50 Wszystko o jednej piosence: 22.33 Radiowy Klub Ekspertów: 22.48 „Na parkiet zapraszają: Chico Arnez i Billy May”: 23.10 Polska muzyka współczesna.
WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 14. 16. 19. 22. 23.50.
Uwaga: UKF 69.74 MHz transmisje program II i program lokalny Rozgłośnia Poznańskiej (od godz. 7.50-15 przerwa konserwacyjna).

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20. 31. 41 i 49 m: 7.30 Telehistoria — gawęda o telekomunikacji — gawęda S. Złazdr: 7.40 Muzyczny zewzornik: 15.10 Album muzyczny uniwersalny: 15.30 1.1 — o sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i S. Wesołci: 15.45 Ballady z czterech stron świata: 16.05 Francois Couperin: „Les festes de la grande et ancienne menestanderie”: 16.20 W krepu jazzu: 16.45 Nasz rok 72: 17.05 „Złota takśowa”: odc. 25. pow.: 17.15 Mł. magnetofon: 17.40 Lubelska układanka — magazyn aktualności kulturalnych: 18.10 Jak wam się podoba: 18.30 Polityka dla wszystkich: 18.45 Mistrzowie świata: 19.05 Pastisze wciąż modne: 19.20 Książka tygodnia: 19.35 Znajomi ze słownictwa: 20. Dziela i twórcy — organizacja przed Bachem.

Coraz bardziej wzrasta ruch kołowy na drogach Wielkopolski. Podczas gdy w 1952 roku ruch ten określała umownie liczba 500 pojazdów na dobę, to w roku bieżącym wzrosła ona do 5000 pojazdów. W tej nerwowej atmosferze ruchu kołowego, przynaglone wydłużającym się sznurem pojazdów, pracują wielkopolskie ekipy drogowe. Aby drogi były bezpieczniejsze i nowocześniejsze, aby sprostały wymogom coraz bardziej rozbudowującego się transportu.

Prace modernizacyjne wielkopolskiej sieci dróg prowadzi Wojewódzki Zarząd Dróg Publicznych. Poprzedziły je badania. Przeprowadzono pomiar ruchu, badania geologiczne, opracowano dokładną mapę potrzeb. O podjętych rozmiarach i prowadzonych robotach świadczy niebagatelna kwota 553 mln zł jaką przeznaczono w br. na naprawę i modernizację dróg. Przystąpiono również do budowy dróg dwu-jedniowych. Taką po czynnej tuż w rejonie Konina powstanie przy drodze wylotowej w kierunku Warszawy, gdzie prowadzone są prace ziemne, zakłada się oświetlenie, przekłada linie telekomunikacyjne. Z dwujęzdniowej drogi korzystają również będziemy na trasach wylotowych w kierunku Łodzi i Wrocławia.

Dziesiątki kilometrów dróg przechodzi kapitalne remonty. Na te cele przeznaczono w br. kwotę 247 mln złotych. War to dodać, że w bieżącej pięcio latce 1600 km dróg otrzymało w nawierzchnię. Pełne bezpieczeństwo ruchu kołowego zapewniają tzw. obejścia czyli drogi omijające miasta i osiedla. Trwają prace przy budowie takich obejść.

O przydatności drogi decyduje materiał z jakiego została zbudowana. Tutaj dla poznańskiego WZDP zaczyna się kłopoty, gdyż kamieniołomy realizują zamówienia tylko w 50 proc. Aby sprostać potrzebom podjęto produkcję własnego surowca. I tak rocznie produkuje się 220 tys. ton żwiru i pospólek, a 70 ton kamie

nia przerabia się na grysy i kliniec. Nowo otwarta betoniarnia w Wolsztynie produkuje 5200 m sześć. elementów żelbetowych. Poprawia się jakość nawierzchni jezdni. W coraz większym stopniu masa bitumiczna (97 proc.) zastępuje dotąd używaną smołę drogową (jeszcze tylko 3 proc. dróg).

Mechanizacja prac wkroczyła na wielkopolskie drogi choć nadal odczuwa się brak wysokiej klasy maszyn specjalistycznych. Roboty ułatwia rozciągacz do mas bitumicznych oraz automatyczne otaczarki polskiej produkcji o wydajności do 15 ton masy bitumicznej na godzinę. Pożyteczne te maszyny nie zawsze są jednak w pełni wykorzystane. WZDP mógłby świadczyć usługi rzędu kilkudziesięciu milionów złotych rocznie, jak to było jeszcze nie tak dawno, na rzecz przedsiębiorstw budowlanych (drogi lokalne na osiedlach), szkolnictwa (boiska i placce gier), przemysłu (drogi dla transportu wewnętrznego), turystyki (oszczędności rekreacyjne), rolnictwa itp. przedsiębiorstw gdyby na przeszkodzie nie stały nieżywcze przepisy. Przyjęcie tych robót równałoby się bowiem naruszeniu równowagi funduszu państwa. Kiedyś problem ten rozwiązywał proces korekty funduszu. Obecnie czyni to szansa. Efekty: maszyny są, surowiec również, pracy pełno, ale podjąć jej nie można gdyż nie pozwalają na to przepisy.

Korzystanie z nowoczesnych dróg ułatwiają czytelne i estetyczne znaki drogowe z nowego zakładu w Rawiczu. Wykonuje on 6000 znaków rocznie, a wkrótce liczba ta podwoi się. Własna szkółka drzew w Posociu pow. Konin zaspokaja zapotrzebowanie nie tylko województwa ale i częściowo kraju.

Z nowatorskich nowinek warto odnotować działającą w Rawiczu nowoczesną suszarkę promiennikową do suszenia

znaków drogowych (pomysł racjonalizatorski pracownika WZDP Stefana Sturzebechera) oraz plany budowy zakładu, który dostarczy nowego tworzywa do budowy dróg. Będzie to emulsja, dzięki której otrzy ma się płynny asfalt bez potrzeby jego podgrzewania. Charakterystyka się on szybko i trwałą przyczepnością do kruszki. Będzie więc można zamiast w 3 dni oddać nawierzchnię do użytku już po pół godzinie. Dalszą zaletą jest pełne bezpieczeństwo (substancja niepalna) takiej nawierzchni oraz możliwość pracy w każdych warunkach atmosferycznych.

Zakres prac i planów rozległy. Czas nagli gdyż jak oblicza się, w 1985 roku ruch na drogach Wielkopolski zwiększy się średnio do 20 tysięcy pojazdów na dobę. (za)

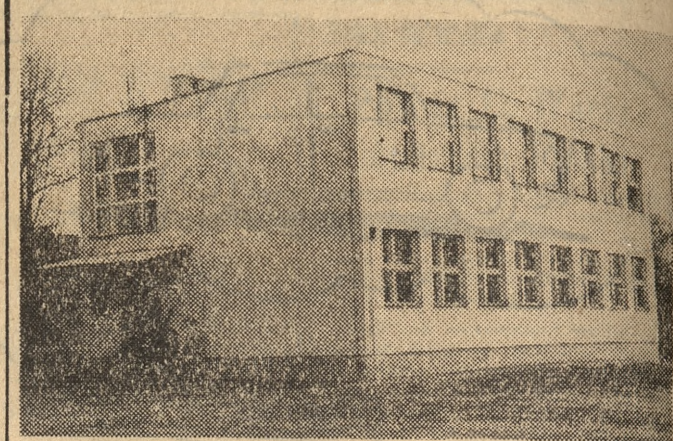
Browary zwiększają produkcję

Już ponad 735 000 hl piwa, blisko 17 000 ton siodu i prawie 800 ton ekstraktu słodowego oraz przeszło 18 000 hl wód gazowanych wyprodukowały w ubiegłym roku Wielkopolskie Zakłady Piwowarskie w siedzibie w Poznaniu. Przejęły one z dniem 1 stycznia 1971 r. bojanowskie, ostrowskie, poznańskie oraz czarnkowskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze i obecnie prowadzą 12 zakładów produkcyjnych oraz 2 przedsiębiorstwa transportowe.

W ubiegłym roku wykonały ustalone zadania z nadwyżką, w związku z czym uzyskały, o czym informowaliśmy ostatnio, sztandar przechodni za najlepsze wyniki w kraju.

Zakłady wprowadziły szereg zmian techniczno-technologicznych. Dzięki temu poczyniono oszczędności w zużyciu surowców, materiałów pomocniczych i energii. W ubiegłym roku zakończono modernizację browaru w Ostrowie, na którą wydano 45,5 mln zł. Będzie w nim można produkować w ciągu roku 200 000 hl piwa, a więc o 37 000 hl więcej niż zakładano pierwotnie. Browar w Grodzisku uzyska

Nowe szkoły w Szamotulskim



W powiecie szamotulskim istnieje 74 szkół podstawowych, do których uczęszcza ok. 12 tys. uczniów. W okresie ostatnich 20 lat wybudowano siedem szkół. Na zdjęciu: Szkoła Podstawowa w Szczepankowie, wybudowana kosztem ponad 1,5 mln zł. (mr)

Fot. — M. Różański

WOLNYCH CHWILACH — DO KLUBU

OBORNIKI. W gospodarstwie Krolewo, należącym do przedsiębiorstwa PGR Górzewo, oddany został do użytku nowy klub „Rolnik” (jest to już 26 wiejski klub w pow. obornickim). Lokal ten górnictwo urządziła GS Rzezywo. Pracownicy mogą teraz przeżywać z pożytkiem spędzać wolny czas, a ponadto — jako że suszenia zielonek w Karolewie jest obiektem doświadczalnym rogozińskiego „Rofama” — jest również gdzie wymienić doświadczenia z czasem przybywającymi zagranicznymi delegacjami przemysłu rolnego. W ostatnim czasie suszarnię zwiedziły delegacje z ZSRR, NRD, Czechosłowacji i Bułgarii. (bop)

NAJLEPSZY MISTRZ I WYCHOWAWCA

WRONKI. Z inicjatywy Zarządu Kola ZMS przy Wronkowskiej Fabryce Wyrobów Błazanych przeprowadzono wśród młodzieży plebiscyt na najlepszego mistrza — nauczyciela i wychowawcę. Zakładowa Komisja Plebiscytowa uznała za najlepszego Józefa Szmaję — mistrza działu elektrycznego, długoletniego pracownika WFB. Dla zwycięzcy ufundowano puchar. (mip)

DLA MALUCHÓW

ROGOŹNO. Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka z inicjatywy terenowego oddziału TPD na placu zabaw przygotowane wiele imprez i innych atrakcji. „Młusisiny” bawili się w godz. od 9 do 13 pod opieką wychowawczyń. (tia)

SZUKAMY WŁAŚCICIELA

WRONKI. Na ulicy F. Nowowiejskiego leżą już od miesiąca zwalone drzewa i gałęzie, utrudniające ruch samochodów i przechodniów. W balaganie o wypadku nie trudno. Może znajdzie się właściciel i usunie tę „zawaladrogę”? (mip)

Z Obornik

Społeczne czyny wędkarzy

Członkowie obornickiego Klubu Polskiego Związku Wędkarskiego zaplanowali na bieżący sezon nie tylko sporo atrakcyjnych imprez sportowo-rekreacyjnych, lecz także pożyteczne prace społeczne. Pierwszą przewidzianych czynów zrealizowali oni niedawno na rzecz Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN, a wędkarzy sadiło mianowicie drzewka wzdłuż dróg w okolicach wioski Babilin. Każdą pracował przez 5 godzin, podczas których posadzone ok. 1 tys. młodych drzewek. Cenne zobowiązanie realizują też obecnie członkowie sekcji przyzakładowej przy MPG w Obornikach. Postanowili oni zrezygnować z kilku zaplanowanych początkowo imprez i przeznaczyć ten czas na pomoc w budowie zakładowego ośrodka czasowego w pobliżu Budziszewku. Chcą bowiem przyspieszyć jego oddanie do użytku, co umożliwi im relaks na tamtejszym pięknym jeziorze. Wiele prac — szczególnie rzadkich — wykonali również w ostatnim czasie wędkarze z sekcji przy PZGS-ie. Poświęcili na nie dotychczas blisko 250 godzin. (bop)

VIII Rajd SIRD

Ekipa Poznań — Nowe Miasto najlepsza w Ostrowie

W niedzielę w Ostrowie odbył się ósmy już z kolei rajd samochodowy społecznych inspektorów ruchu drogowego. Na starcie stanęły 34 ekipy, reprezentujące poszczególne powiaty i dzielnice Poznania.

Start do rajdu nastąpił w miejscach zamieszkania poszczególnych ekip, które około godz. 10 zameldowały się w Ostrowie, by o godz. 10.30 wystartować do zasadniczej części rajdu. Na trasie społeczni inspektorzy ruchu drogowego brali udział w strzelaniu, odpowiadali na pytania z zakresu znajomości przepisów ruchu drogowego i struktury organizacyjnej ORMO, przeszli również próby sprawnościowe jak np. hamowanie, szukanie usterek technicznych w samochodzie, udzielanie pierwszej pomocy, zmiana koła na czas itp.

Po podliczeniu punktów okazało się, że I miejsce zdobyła załoga reprezentująca poznańską dzielnicę Nowe Miasto.

Na składzie: Bernard Przybysz, Jan Werenko i Alfred Olszewski. Na II miejscu uplasował się zespół Czarłkowa (Jerzy Kasprzak, Bogdan Tomaszewski, Władysław Dobny) a na III — Krotoszyńska (Henryk Sek, Henryk Konieczny i Henryk Rogalka). Proszona była również oddzielna punktacja za aktywność na trasie dojazdu. Tutaj I miejsce zajął zespół Poznań-Grunwald przed Krotoszynem i Kaliszem. W czasie trwania jazdy jego uczestnicy skontrolowali ponad 8 tys. km dróg, przeprowadzili 393 kontrole pojazdów, odebrali 17 dowodów rejestracyjnych oraz sporządzili 73 zawiadomienia o wykroczeniach.

W czasie uroczystości zakończenia Rajdu złożono wieńce pod obeliskiem wzniesionym ku czci poległych funkcjonariuszy MO i SB oraz członków ORMO a także pod Pomnikiem Żołnierzy Armii Radzieckiej.

Na podkreślenie zasługuje sprawna organizacja Rajdu. Dzięki pomocy władz miejscowych z I sekretarzem KP PZPR w Ostrowie Janem Majerczakiem na czele, wszystkie konkurencje przeprowadzone zostały sprawnie i na czas. Komandor rajdu, nacelnik Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO opłk. Stanisław Świerniak, wręczył proporzec przechodni Komendanta Wojewódzkiego MO zwycięskiej załogi. (s)

IWOJA KREW DAREWYCIA ZOSTAŁ HONOROWYM DAWCA KRWI

Przyczek Po kwiaty do... Arboretum?

Ruch wycieczek do Kórnika stale wzrasta. Miejscowy park gościnnie wszystkich przyjmuje; pozwala odpocząć wśród przeróżnych gatunków drzew, krzewów i kwiatów. Te okazy padają niestety łupem niektórych zwiedzających, którzy — wykorzystując brak dozoru — zrywają kwiaty.

Niechże sobie sprawcy tych bezmyślnych czynów uświadomią jaką czynią szkodę m. in. również nauce, bo utrudniają, czy wręcz unicestwiają badania, jakie na szeroką skalę prowadzone są przez Zakład Dendrologii i Arboretum. (sn)

Z Wronek

Złote gody

50 lat pożycia małżeńskiego obchodzili mieszkańcy Wronek — Marianna i Władysław Stecko. Z tej okazji przedstawiciele Prezydium MRN złożyli wizytę w domu jubilatów, składając im życzenia długich i spokojnych lat życia. Wręczono im ponadto wiązanki kwiatów oraz upominki.

Ze zgromadzonej na tym okolicznościowym spotkaniu licznej rodzinki, składającej się z synów, córek, wnuków i prawnuków o urodolnościach muzycznych zorganizowano orkiestrę, w której pierwsze skrzypce — w sposób dosłowny — „dzierżył” sam jubilat p. Władysław Stecko. (mip)

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 9.55 — Transm. z przylotu do Polski premiera Kuby Fidela Castro: 10.30 — „Zmartwychwstanie” — cz. II fab. film radz.: 12.45 i 13.55 — Przyniesienie rolnictwa: „Jak po winnicy się odzwiać”: 15.20 — Politechnika TV — Matematyka